



KOMENTARZ

Wizyta Olafa Scholza w ChRL – próba wzmocnienia relacji z Chinami

Łukasz Jasiński, Marcin Przychodniak

Wizyta kanclerza RFN w Chinach (14–16 kwietnia br.) miała służyć stabilizacji dwustronnych stosunków gospodarczych mimo prowadzonej w UE, w tym przez Komisję Europejską, polityki ograniczania zależności od ChRL (*deriskingu*). Podczas spotkania omówiono również wsparcie Chin dla Rosji w jej wojnie z Ukrainą oraz sytuację na Bliskim Wschodzie. Starania kanclerza zostały jednak wykorzystane przez stronę chińską do podważania unijnej agendy *deriskingu* oraz prezentacji prorosyjskiego stanowiska wobec wojny na Ukrainie.

W jakich okolicznościach odbyła się wizyta?

Wizyta odbyła się w momencie, kiedy KE przyśpiesza [proces *deriskingu* z Chinami](#). Komisja wszczyna kolejne postępowania wobec subsydiowanych chińskich firm, m.in. w branży elektromobilności. W ubiegłym roku KE uruchomiła postępowanie wobec subsydiowanej produkcji samochodów elektrycznych (EV), importowanych z Chin do Europy, a kilka tygodni temu wprowadziła obowiązek rejestracji sprowadzanych z Chin EV. Gdy postępowanie (ma się zakończyć w listopadzie br.) potwierdzi subsydiowanie chińskich EV, zostaną nałożone karne cła na wyprodukowane w Chinach samochody sprowadzone do Europy od 6 marca br. Działania Komisji uderzą bezpośrednio w duże niemieckie koncerny samochodowe, które produkują EV w Chinach, także korzystając z chińskich subsydiów. Wynika stąd podzielane przez kanclerza Scholza ostrożne podejście tego sektora, a także innych niemieckich koncernów, do unijnego *deriskingu* z Chinami. Kanclerz i koncerny nie widzą, przynajmniej w krótkim okresie, alternatywy dla współpracy z Chinami i obawiają się ewentualnych chińskich działań odwetowych za unijny *derisking*. W tej sytuacji akcentują przede wszystkim konieczność swobody handlu opartego na jasnych, równych dla obu stron regułach. Stosunek do Chin

dzieli koalicję rządową. Zieloni i minister spraw zagranicznych Annalena Baerbock są bardziej krytycznie nastawieni do ChRL. Również mały i średni biznes w Niemczech jest gotowy do dywersyfikacji partnerów gospodarczych i uniezależniania się od Chin.

Jakie były cele wizyty kanclerza w Chinach?

Najważniejszym celem wizyty była stabilizacja relacji dwustronnych z naciskiem na współpracę gospodarczą (Chiny są największym partnerem handlowym Niemiec). Świadczy o tym skład delegacji. Kanclerzowi towarzyszyli ministrowie środowiska, transportu i cyfryzacji oraz rolnictwa, a także przedstawiciele dużych koncernów silnie zaangażowanych na rynku chińskim, m.in. Mercedesa, BMW, Siemens i Bosch. Urząd kanclerski oraz środowiska biznesowe podkreślali wolę współpracy, m.in. w sektorze motoryzacyjnym, zamiast ewentualnych działań protekcyjnych, w tym możliwego nałożenia ceł przez KE na import pojazdów elektrycznych z Chin. Polityka RFN wynika głównie z obaw o chińskie retorsje wobec niemieckich przedsiębiorstw współpracujących z Chinami i produkujących na terytorium tego państwa. Oprócz celów stricte dwustronnych Scholz chciał też wzmocnić przekaz UE

KOMENTARZ PISM

dotyczący przede wszystkim wsparcia ChRL dla Rosji w jej agresji na Ukrainę.

Co ustalili przywódcy RFN i Chin?

Uzgodniono zwiększenie importu niemieckich towarów dzięki otwarciu dostępu do rynku chińskiego dla wołowiny i jabłek, a także możliwość uzyskania przez RFN zgody na eksport do Chin wieprzowiny (w późniejszej perspektywie). Minister cyfryzacji i transportu Volker Wissing podpisał ze swoim odpowiednikiem porozumienie na temat dialogu i współpracy w sprawie pojazdów autonomicznych, w tym przetwarzanych przez nie danych. Niemcy i Chiny uzgodniły również uruchomienie dialogu o zmianie klimatu i transformacji energetycznej, którego pierwsza sesja odbędzie się w czerwcu br., a także powołanie wspólnej grupy roboczej ds. redukcji emisji ze spalania węgla. Kanclerz Scholz wskazał na konieczność prowadzenia przez Chiny uczciwego handlu według zasad WTO, m.in. w kontekście nadmiernego subsydiowania przedsiębiorstw czy eksportu nadprodukcji, ale nie uzyskał w tej sprawie wiążących zobowiązań strony chińskiej.

Jak przebiegła rozmowa na temat wojny na Ukrainie?

Kanclerz Scholz podkreślał negatywne konsekwencje [wspierania Rosji](#) przez Chiny dla relacji chińsko-niemieckich i unijno-chińskich. Chciał uzyskać od Xi deklarację udziału ChRL w planowanej międzynarodowej konferencji pokojowej w Szwajcarii, ale uzgodniono jedynie, że oba państwa będą porozumiewały się w kwestiach związanych z organizacją rozmów pokojowych. Szef niemieckiego rządu wyraził też nadzieję, że Chiny wywrą wpływ na Rosję, aby zakończyła agresję, przestaną jej dostarczać produkty [podwójnego zastosowania](#) oraz – jako stały członek RB ONZ

– będą faktycznie szanować integralność terytorialną i suwerenność Ukrainy. Mimo tych wysiłków w oświadczeniu wydanym po spotkaniu MSZ ChRL obwiniło USA i UE o zaognianie konfliktu na Ukrainie. Wskazało jednocześnie, że ChRL dąży do zawieszenia broni i rozpoczęcia [międzynarodowych negocjacji](#) z udziałem wszystkich zaangażowanych stron, w tym Rosji.

Czy wizyta będzie miała wpływ na relacje UE–Chiny?

Podejście Scholza może osłabić tempo *deriskingu*, szczególnie w momencie, gdy Unia rozpoczyna długi proces zmian instytucjonalnych związanych z wyborami do Parlamentu Europejskiego. Strona chińska będzie wykorzystywać koncyliacyjne nastawienie kanclerza do wzmocnienia przekazu o szkodliwości *deriskingu* dla UE, podkreślając protekcyjny charakter postępowania wobec chińskich EV. Sprzeciw RFN wobec tej polityki znalazł się w komunikacie MSZ ChRL po spotkaniu Xi–Scholz. Chiny starają się też prezentować współpracę gospodarczą i eksport swoich produktów do UE jako działania osłabiające ewentualną inflację w państwach europejskich. Podobny efekt Xi będzie chciał uzyskać podczas majowej wizyty we Francji. Podejście Scholza nie oznacza jednak zanegowania koncepcji *deriskingu* i zagrożeń, jakie Chiny stwarzają dla bezpieczeństwa UE oraz rozwoju europejskiego przemysłu. Kanclerz podkreślał konieczność unikania dumpingu ChRL, ochrony niemieckich praw własności intelektualnej oraz dywersyfikacji łańcuchów dostaw. Nie jest jednak zwolennikiem radykalnych działań UE (np. nakładania ceł), widząc rozwiązanie we współpracy z Chinami. Może się to przełożyć na osłabienie tempa działań nowej Komisji Europejskiej wobec ChRL. Nie powinno jednak zmienić nastawienia UE do systemowej rywalizacji z Chinami.